

Intencje mszalne w tygodniu 11.03 - 17.03.2024 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.30	+Danuta Jastrzębska
Wtorek	17.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Środa	17.30	+Danuta Jastrzębska
Czwartek	17.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Piątek	17.30	+Danuta Jastrzębska
Sobota	17.30	+Maria Szczurek - od Urzędu Gminy Dukla
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Kazimiera Bogacz
Niedziela	15.30	+S. Joachima - SMI

Ogłoszenia duszpasterskie - 10.03.2024 r.

1. Dziś 4 Niedziela Wielkiego Postu. Dziś jeszcze Gorzkie Żale o godzinie 15.00 z kazaniem pasyjnym, zapraszam parafian do uczestnictwa w tej modlitwie.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Makary, Św. Alojzy Orione, Św. Krystyna, Św. Patrycja, Św. Patryk.
3. Dziękuję lektorom i ministrantom za poprowadzenie w miniony już piątek rozważań Drogi Krzyżowej. Na najbliższy piątek zapraszam do rozważania drogi krzyżowej kandydatów do Sakramentu Bierzmowania.
4. 15 i 16 marca w parafii Dukli Fara odbędzie się kurs przedmałżeński. Początek w piątek o godzinie 18.00, zakończenie w sobotę około godziny 15.00.
5. Można nabywać w zakrystii i w kancelarii na plebani - 2 tom książki o Wietrznie: „Świadkowie tamtych dni”. Cena - koszty wydruku - 95.00 złp.
6. Rade Duszpasterską - na wiosenne spotkanie - zapraszam na sobotę po Mszy Świętej na plebanię.
7. Akcja Katolicka - we wtorek 12.03. - ma spotkanie modlitewno - formacyjne. Zapraszam innych chętnych parafian do formacji modlitewnej w Akcji Katolickiej.
8. 13. marca - wtorek - to dzień naszej parafialnej Modlitwy Różańcowej.
9. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
10. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 16.03. - proszę rodziny; Godek, Godek, Klaczak. Dziękuję rodzinom; Olbrycht, Zygmunt, Sosiński, Wierdak za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
11. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
12. Hubert Bartłomiej Uliasz s. Piotra i Zofii Olbrycht parafia Wietrzno i Aleksandra Marta Stachowicz c. Krzysztofa Marty Kielar parafia Krosno - Polanka - Zap. II.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 10 / 10. 03. 2024r. (Rok X).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję ... 4 Niedziela Wielkiego Postu

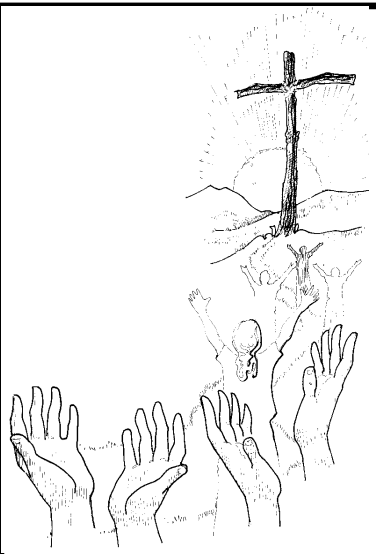
„Jezus powiedział do Nikodema: „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”...

z Ewangelii według Świętego Jana (J 3,14-21)

Czy pamiętamy może jaka jest cena powrotu Syna Marnotrawnego w Ewangelii ?. Skruszony, ale i nie liczący na taryfę ulgową... Będę jako najemnik. Tymczasem Ojciec urządza ucztę, muzyka, tańce, najlepsza szata, sandały, pierścieni. To są znaki przywróconej godności. Tak, grzech z godności odiera, oszpeca, rani, zostawia blizny. Ojciec uzdrawia Syna dotykaniem. Szczęśliwy syn. Nawet nie zdążył zapytać Ojca o pokutę, a już siedział przy stole. Śpiewał, tańczył, radował się miłością nie stawiającą żadnych warunków. Tak, a co z innymi pozostającymi na polu pasącymi świnie? Ojciec stoi w oknie domu. Wychodzi na pole, zostawia w nocy w oknie zapalone światło. Tęskni. Wygląda. Czeka. I rodzi się pytanie: Dlaczego Ojciec nie pójdzie? Nie przyprowadzi? Nie chwyci za rękę? Nie zawoła: otrząśnij się? Nie postawi do pionu? Przecież kocha. Właśnie dlatego. Bo Ojciec kocha. Nie ma miłości bez wolności. Bóg ma tylko jedną odpowiedź: JEZUS... U Niego znajdziesz słowa życia, nie przemijające jak trawa... Słowa nie zużywające się wraz z modą. To nic, że to trudne, że kolejne odpowiedzi każą postawić nowe pytanie. Jego miłość nie wyczerpie się. Słowo nie przeminie. Wraz z nim Ty będziesz trwał na wieki. Pamiętaj o tym w 4 Niedzielę Wielkiego Postu.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





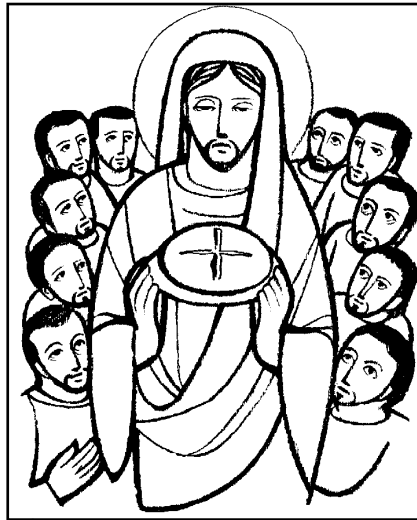
Więcej być niż mieć... Pojednać się i wybaczyć ... Cz. 1.

W dniach Wielkiego Postu, stawiamy pytanie: Jakie znaczenie mają w każdej rodzinie przebaczenie i pojednanie? Czy są potrzebne? Ależ tak! Dlaczego? Ponieważ trudno byłoby znaleźć rodzinę, w której nie pojawiałyby się napięcia i konflikty, kłótnie. Zawsze były. I dziś się pojawiają, nawet częściej. Są one dla rodziny wielkim niebezpieczeństwem. Tak, godzą w nią. Rozsadzają od wewnątrz. Prowadzą do stanów zniechęcenia i depresji. Mogą skończyć się tragicznie, kryzysem, separacją, rozejściem się małżonków. Napięcia, kłótnie, niekiedy z błahych powodów, ztruwają atmosferę rodzinną i relacje,

a najdotkliwiej odczuwają to dzieci. Najlepiej byłoby nie dopuszczać do napięć, kłótni. **Łatwo powiedzieć, ale trudno wykonać.** Wszak wszyscy jesteśmy słabymi i grzesznymi ludźmi. I pewno w przyszłości będzie podobnie. W przeszłości nie chcieliśmy napięć, konfliktów, kłótni, a przecież one się zdarzały. Zatem co robić, gdy one już zaistnieją? **Trzeba wzajemnie sobie przebaczyć i się pojednać.**

Pojednanie zakłada zawsze przebaczenie. A przebaczyć, to znaczy też przestać pamiętać doznane krzywdy i niesprawiedliwości. Przebaczenie nie przychodzi nam łatwo. W pamięci i w sercu tkwią słowa, które zraniły, poniżyły, bołą także doznane zniewagi. Budzi się gniew i chęć odwetu, zamykamy się w sobie, czy też pogrążamy w milczeniu, niekiedy na długie dni, tygodnie, miesiące. Życie staje się wtedy nie do zniesienia. Przeradza się w piekło. Zazwyczaj wydaje się, że to nie my jesteśmy winni, tylko ktoś drugi. A ten „drugi” myśli to samo o nas. Powstaje wówczas błędny krąg. Nikt nie chce, czy nie ma odwagi i siły, aby odezwać się pierwszy i przełamać milczenie. Dobrze, jeśli w takiej sytuacji znajdzie się ktoś, kto stanie się pośrednikiem między zwaśnionymi i milczącymi. Jeszcze lepiej, jeśli pośrednik okaże się człowiekiem mądrym, któremu zależy na doprowadzeniu do pojednania. Czasem wystarczy jedno zdanie, odpowiednio dobrane i umiejętnie wypowiedziane. Jedno takie zdanie może jak klucz, otworzyć ludzi na siebie i doprowadzić ich do pojednania: „**Błogosławieni ci, którzy czynią pokój**”... A co

mają robić małżonkowie, rodzice, zwaśnieni, którzy nie mogą liczyć na pośrednika? Ratunkiem może stać się Boża myśl. Myśl, która zacznie poszukiwać rozwiązania; myśl, która weźmie górę nad uczuciami niechęci, obrazy, gniewu, zemsty; myśl, która będzie powoli dostrzegać racje, motywujące do przezwyciężenia siebie, swoich oporów; myśl, planująca wreszcie drogę do pojednania i jego realizacji. Aby taka myśl mogła w człowieku pojawić się i doprowadzić do zwycięstwa, potrzeba na chwilę wyjść z tego kręgu; wyjść z zamknięcia i milczenia, wyjść na spacer, a może udać się na dzień skupienia. Trzeba wewnętrznie wyciszyć się, uspokoić; po prostu stworzyć sobie



Popatrzmy z wiarą ... Drugi Człowiek - Kim jest dla mnie ?

Aby dobrze wzrastać i dostrzegać również to, co w nas wymaga troski i opieki, potrzebujemy bliskości z drugim człowiekiem, wzajemności relacji w dawaniu i braniu. Warto powtarzać: „żeby siebie dać, trzeba siebie mieć”... słowa te niosą w sobie głębokie przesłanie - trudno nam być z drugim człowiekiem w relacji, jeśli nie umiemy być blisko ze sobą i z Bogiem. Nosimy w sobie, głęboko zapisane w nas wzorce relacji - kochamy tak, jak nas kochano, wybaczymy tak, jak i nam też wybaczone. A bywa i tak, że nie

doświadczając czułości, sami nie potrafimy jej podarować tym, których kochamy. Tęsknimy, zwłaszcza w czasie, który zbliża nas do Świąt. Tęsknimy do spotkania z Miłością i bliskością, która przychodzi. I często tęsknimy, ale się jej boimy, gdyż być blisko oznacza dać się poznać, z tym, co w nas piękne i co trudne. Emocje, potrzeby, pragnienia, często oddalane od dziecka, żeby „nie robić kłopotu” i żeby „mama się nie denerwowała”, zostały przykryte warstwą owej zbroi dzielności i samowystarczalności. I radzimy sobie sami w tym świecie, choć obok są ludzie, którzy chcieliby być blisko, otoczyć troską i opieką, móc się przytulić i zwyczajnie pobyć. Bez poganiania, bez poprawiania, bez korekty, by być z wielką czułością i delikatnością, być dać dar spotkania, który się właśnie między nami wydarza. Bo drugi człowiek, to ziemia święta - potrzebuje również delikatności w spotkaniu, bo przecież niesie ze sobą rany, które czasami się sączą pod grubymi strupami.

Do tego, by wzrastać i dostrzegać to, co w nas wymaga opieki, potrzebujemy bliskości z drugim człowiekiem, wzajemności w dawaniu i braniu. Drugi człowiek jest dla nas lustrem, a my jesteśmy lustrem dla niego. A takie dorastanie w miłości oznacza rozpoznawanie w sobie obszarów wzrostu, oznacza odkrycie dziecka w nas, które potrzebuje opłakać swoje rany, samotność i ból, potrzebuje troski oraz potrzebuje być widziane, ważne i czuć się wartościowe. Usłyszałem kiedyś jakże fantastyczne i przyjazne słowa: „**kzy to niewypowiedziane kiedyś słowa**”... Tak potrzebujemy dziś wypłynąć jak w pieśni „Barka”, by zrobić nowe miejsce na słowa docenienia, uznania, wsparcia i miłości. Bo dobry wybór daje szansę na nową bliskość - na taką bliskość o jakiej marzymy. Na szczęście bliskości możemy się nauczyć. Możemy zacząć sami też wybierać, że chcemy inaczej, że warto inaczej, że bliskość jest dostępna każdemu. Czułość dla innych warto zacząć od czułości dla siebie, żeby siebie dać, trzeba siebie mieć. Dlatego bliskość zaczyna się zawsze od uwolnienia swojego serca. Wolne serce otwarte jest na Miłość i zamiast pozostawać zamknięte w klatce, jest gotowe na dawanie i branie. Zaczynaj być blisko siebie, a łatwiej będzie ci być bliżej innych. Jeśli potrzebujesz wsparcia w odnajdywaniu siebie, to zapraszam cię do modlitewnej lektury słowa Bożego w kolejnym przepołowionym już Wielkim Poście.